

Sygn. akt II Ca 536/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Anatol Gul

Sędziowie: SO Alicja Chrzan SO Małgorzata Mróz

Protokolant: Alicja Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko P. B.

o zapłatę 45.000zł

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

z dnia 28 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 58/14

I oddala apelację;

II zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.200zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 536/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem oddalono powództwo o zapłatę 45 000 zł i orzeczono o kosztach procesu, opierając rozstrzygnięcie o następujące ustalenia i oceny:

Postanowieniem z dnia 13 października 2008 r. Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śl. stwierdził, że spadek po M. B. nabył w całości pozwany.

Powód w dniu 04 maja 2010 r. złożył pozew o zapłatę kwoty 45.000 zł przeciwko P. B. – synowi M. B., podnosząc, że między czerwcem a sierpniem 2005 r. udzielił spadkodawcy pożyczki w wysokości ok. 45.000 zł. Zapadły wyrok zaoczny został wysłany na adres wskazany w pozwie. Pozwany w okresie trwania procesu pod adresem tym nie zamieszkiwał, przebywał na stałe w RFN, a w Polsce był sporadycznie, tj. 2-3 razy w roku na krótkie okresy czasu.

O fakcie zapadnięcia wyroku zaocznego pozwany dowiedział się w roku 2012 wobec skierowania egzekucji do garażu będącego własnością jego ojca przez powoda. Pozwany wniósł kolejno sprawę o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a po oddaleniu tego powództwa, skargę o wznowienie postępowania, zakończoną odrzuceniem skargi.

Powód i ojciec pozwanego byli znajomymi i przyjaciółmi jeszcze z młodości. Razem chodzili do szkoły, a po wyjeździe powoda do Anglii utrzymywali bliskie kontakty. W trakcie bytności powoda w kraju, gdzie miał rodzinę, spotykali

się. Spadkodawca zamieszkiwał w kraju, handlował piaskowcami skupowanymi w okolicznych wsiach. Miał też sporadyczne trudności finansowe. Uzyskiwał pomoc finansową od rodziny. Pozwany wyjechał przed wielu laty do RFN, gdzie zamieszkiwała jego mama - rozwiedziona żona M. B.. Pozwany pracuje w B. i tam ma rodzinę. Z ojcem utrzymywał sporadyczne kontakty.

Powód utrzymuje, że w miesiącach letnich 2005 r. w obecności swojego brata L. S. oraz świadka R. P. pożyczył M. B. ok. 45.000 zł, wypłacone w funtach angielskich. Działo się to w mieszkaniu powoda przy ul. (...) w Z. Jako zabezpieczenie zwrotu pożyczki miało służyć przekazanie powodowi aktu notarialnego nabycia przez M. B. garażu oraz samochodu O. (...). Z czynności pożyczki nie sporządzono żadnego dokumentu. Powód stwierdził, że zmarły M. B. nie miał pieniędzy, a ponieważ chciał kupić garaż na warsztat i samochód, żeby wozić piaskowiec, pożyczył od niego te pieniądze.

Pozwany w krótkim okresie po śmierci M. B. spotkał się z powodem w mieszkaniu pierwszej żony spadkodawcy w Niemczech. Powód w rozmowie z pozwanym nie wspominał o pożyczce i nie żądał zwrotu długów jego ojca.

Jak podniesiono wyżej w sprawie tut. Sądu I C 238/12, pozwanemu nie został skutecznie doręczony wyrok zaoczny zapadły w dniu 06 sierpnia 2010 r., a co za tym idzie nigdy nie stał się prawomocny, wobec czego nie rodził dla pozwanego żadnych skutków prawnych. Przeprowadzony bardzo dokładny przewód dowodowy w tych aktach wyjaśnił, że w czasie kiedy toczyło się postępowanie pod sygn. I C 76/10, pozwany przebywał w Niemczech, a powód o tym wiedząc, nie zawiadomił Sądu. W tej sytuacji wyrok zaoczny nie mógł się uprawomocnić, gdyż był wysyłany pod adres, który nie był w tym czasie adresem zamieszkania pozwanego. Wszelkie podejmowane przez pozwanego działania od momentu dowiedzenia się o zapadłym wyroku tj. Po 17 maja 2012 r. były nacechowane dążeniem do polemiki z nim, a co za tym idzie, dążyły do odwrócenia negatywnych skutków jego oddziaływania. Pozwany wnosząc kolejne powództwo przeciwegzekucyjne i skargę o wznowienie postępowania w sprawie I C 76/10 podejmował kroki w celu likwidacji negatywnych działań nieprawidłowo uprawomocnionego wyroku.

Z tych też względów ostateczny wniosek nazwanym sprzeciwem od wyroku zaocznego, należy potraktować jako złożony w ustawowym terminie. Złożenie zaś tego sprzeciwu otwiera możliwość analizy merytorycznej żądania powoda. Zdaniem Sądu złożony w dniu 20 stycznia 2014 r. sprzeciw pozwanego od wyroku zaocznego z dnia 06 sierpnia 2010 r. jest w pełni skuteczny i nie narusza ustawowych terminów wnoszenia tego środka zaskarżenia.

Przechodząc do merytorycznego rozstrzygnięcia żądania pozwu, zdaniem Sądu, powództwo o zapłatę kwoty 45000 zł podlega oddaleniu jako nieudowodnione. Na wstępie należy zauważyć, że zgodnie a treścią art. 720 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy, a biorący zobowiązuje się zwrócić otrzymane środki w uzgodnionym przez strony czasie. Dla bezpieczeństwa obrotu ustawodawca nałożył na strony pożyczki obowiązek dokumentowania jej w formie pisemnej przy pożyczkach przenoszących kwotę 500 zł. Niezachowanie tej formy naraża strony pożyczki na niedogodności wynikające z przepisów prawa ograniczających możliwości korzystania z innych środków dowodowych. W niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek obiektywnych dowodów mogących potwierdzić fakt udzielenia pożyczki, a przeprowadzone w innych postępowaniach dowody z zeznań świadków czynią wątpliwośći większymi niż by one istniały bez tych zeznań.

Powód twierdzi, że w trakcie pożyczania pieniędzy w jego mieszkaniu znajdował się świadek R. P., który widział fakt wręczenia pożyczki. Świadek R. P. zaprzeczył, aby był obecny jednocześnie ze stronami, kiedy te zawierały umowę oraz przyznał, że o pożyczce dowiedział się od powoda, który go o niej poinformował co najmniej 3 lata po jej udzieleniu, prosząc o pomoc w sporządzeniu pozwu.

M. B. podobno jako zabezpieczenie pożyczki dał powodowi akt notarialny zakupu garażu oraz umowę zakupu samochodu O. (...) mimo, że obie te czynności były wykonane już po udzieleniu pożyczki, a powód twierdził, że M. B. pożyczał od niego pieniądze, aby kupić garaż i samochód dla potrzeb swojego kamieniarskiego biznesu. Jest oczywiste, że M. B. nabył samochód i garaż znacznie później niż miał otrzymać pożyczkę, a co za tym idzie nie mógł zabezpieczyć jej zwrotu dając określone dokumenty powodowi w trakcie jej udzielania. Na uwagę zasługuje fakt, że zgodnie ze spójnymi zeznaniami matki i siostry M. B., pieniądze miał on bez konieczności zaciągania pożyczki.

Sąd nie dał wiary zeznaniom brata powoda L. S. oraz byłej przyjaciółki M. B. - R. D. złożonych w sprawie I C 238/12 na kartach 170-172 oraz L. S. / k.137-139 /, którzy jako jedyni twierdzili, że pożyczka miała miejsce, choć R. D. faktu udzielania pożyczki także nie widziała. Nie potrafiła też racjonalnie wytłumaczyć co jej przyjaciel zrobił z pieniędzmi, które pożyczył, choć wcześniej dokonał niezbędnych dla siebie zakupów z innych środków.

Na uwagę zasługuje fakt, że po uzyskaniu tak wysokiej pożyczki spadkodawca nie poczynił żadnych działań, które by wskazywały, że ma pieniądze. Pomijając R. D., nikt z rodziny spadkodawcy mieszkającej w kraju, m.in. mama i siostra, o pożyczce nic nie wiedzieli, a co najważniejsze, nie zauważyli, aby styl życia i przyzwyczajenia spadkodawcy uległy zmianie w związku z otrzymanymi kwotami.

Sąd pozostawiając na uboczu zakazy dowodowe wynikające z art. 74 kc. i korzystając z wszelkich możliwych dowodów zgromadzonych we wszystkich sprawach dotyczących spadkodawcy, jego syna P. i powoda, nie znalazł żadnych obiektywnych i nie budzących wątpliwości dowodów, że pożyczka została przez A. S. udzielona M. B. w wysokości, którą on wskazał i na warunkach, które określił.

Sąd miał na względzie, że wobec braku jednego z uczestników umowy pożyczki nakazana jest szczególna ostrożność w kwalifikowaniu stanów faktycznych określanych przez strony żyjące, którym nie mogą się przeciwstawić nieżyjący uczestnicy transakcji. Wszystkie te okoliczności i nagromadzone wątpliwości, a także zasady szczególnej ostrożności, prowadziły do oddalenia powództwa w niniejszej sprawie.

W apelacji powód zarzucił :

1. naruszenie art. 328 § 2 kpc przez brak przytoczenia przepisów prawa w części dotyczącej przyjęcia sprzeciwu od wyroku zaocznego oraz wskazania podstawy prawnej; 2. naruszenie art. 169 kpc przez przyjęcie sprzeciwu pozwanego;
3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału / art. 233 kpc / przez uznanie, że powód nie udowodnił faktu przyjęcia pożyczki przez ojca pozwanego.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa lub jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja nie podlega uwzględnieniu, a podniesione w niej zarzuty w żadnym stopniu nie podważają trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia. Przyjmując ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji za swoje, Sąd Okręgowy podziela także ocenę prawną tego stanu faktycznego oraz wyciągnięte z tej oceny wnioski, co zwalnia z potrzeby ponownego przytaczania szeregu powołanych już wcześniej trafnych argumentów.

Tylko dodatkowo odnośnie poszczególnych zarzutów apelacji należy wskazać na następujące kwestie:

- z przepisu art. 363 § 1 kpc wynika, utrwalona w orzecznictwie zasada, że orzeczenie staje się prawomocne z chwilą jego niezaskarżalności, tj. wówczas, jeżeli w przewidzianym terminie strona nie wniosła środka odwoławczego lub innego środka zaskarżenia; w niniejszej sprawie nie ma jednak żadnych podstaw do uznania, że wyrok zaoczny został pozwanemu prawidłowo doręczony, skoro przesyłki zostały zwrócone z adnotacją " adresat nieobecny ", co nie daje podstaw do przyjęcia, że doręczenie nastąpiło, a wyrok zaoczny stał się prawomocny; w konsekwencji - skoro doręczenie w jakikolwiek sposób zgodny z przepisami kpc nie miało miejsca, bieg terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego nie rozpoczął swojego biegu, niezależnie od uzyskania przez stronę informacji o zapadłym orzeczeniu, przy czym wadliwe uznanie przez sąd prawidłowości doręczenia tego wyroku nie doprowadziło do jego prawomocności, natomiast pierwsze pismo procesowe takiej strony należało traktować jako sprzeciw od wyroku zaocznego; w świetle powyższych uwag zarzuty skarżącego odnośnie naruszenia przepisów odnośnie przywrócenia terminu/ art. 169 i nast. kpc / są bezprzedmiotowe, ponieważ instytucja ta nie znajdowała zastosowania w sprawie,

bowiem termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego nie został / bez względu na przyczyny / przekroczony wobec faktu braku skutecznego doręczenia pozwanemu tego wyroku;

- ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego może być dokonana jedynie po uprzednim ustaleniu, że ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa procesowego; podniesione przez powoda zarzuty w tym zakresie związane były w zasadzie wyłącznie z kwestią oceny dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych; - co do zasady, wykazanie przez stronę, że sąd naruszył przepis art. 233 § 1 kpc oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione jedynie odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie – co w istocie czyni skarżący - chyba że strona jednocześnie wykaże, że przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia ocena dowodów przekracza granice przysługującej sądowi w tym zakresie swobody; oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, do czego w istocie sprowadza się apelacja; skarżący może natomiast i powinien wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami prawnymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy, co nie zostało skutecznie uczynione; - w niniejszej sprawie zasady z art. 233 § 1 kpc nie zostały naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez sąd pierwszej instancji w sposób uprawniony i brak jest podstaw do podzielenia stanowiska apelującego co do ich nieprawidłowości; sąd ten przeprowadził bowiem odpowiednie co do zakresu postępowanie dowodowe, podejmując się wnikliwej analizy wszystkich zebranych w sprawie dowodów, szczegółowo wyjaśniając przyczyny i podstawy prawne swojego stanowiska, gdy skarżący nie wykazał, by poza oceną sądu pozostały jakieś dowody, albo by ocena ich była rażąco wadliwa, skoro sąd pierwszej instancji przeanalizował dowody, stosując dyrektywy z art. 233 § 1 kpc i ocenił ich wiarygodność według własnego przekonania, opartego o wszechstronną analizę materiału, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a wnioski wyprowadzone z analizy dowodów nie budzą zastrzeżeń; - dlatego też za niewystarczające należało uznać oparcie przez skarżącego zarzutów apelacji w tym zakresie wyłącznie na własnym przekonaniu o innej, niż przyjął sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, do czego w istocie sprowadza się apelacja ;

Z tych przyczyn apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw została oddalona / art. 385 kpc /, natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc .